

Ograniczona renaturalizacja koryt rzecznych poprzez dywersyfikację nurtu w korycie niskiej wody

Tomasz MIKOŁAJCZYK, Wiesław STAŃDA i Piotr EPLER

Katedra Ichtiobiologii i Rybactwa Akademii Rolniczej w Krakowie
ul. Spiczakowa 6, 30-199 Kraków

1. Wstęp

„Ujarczmiianie” rzek w obronie życia i dobytku mieszkańców, zdobywania nowych terenów pod uprawę lub wykorzystania ich jako szlaków żeglownych, spowodowało drastyczne, negatywne, często nieodwracalne zmiany w ekosystemach rzek i całych dolin rzecznych. Już od co najmniej dwóch stuleci podejmowano prace hydrotechniczne (głównie w Europie i USA), niekiedy na gigantyczną skalę. Płynące szerokimi dolinami, nieraz wieloma odnogami, meandrujące rzeki i potoki ścieśniano w jednym uregulowanym korycie, skracano ich bieg i prostowano odcinając i osuszając meandry i starorzecza. Inne szkodliwe działania to profilowanie brzegów, ujednolicanie przekrojów poprzecznych i spadków, likwidacja głęboczków, wypłyceń i wysp, obniżanie poziomu dna w celu osuszenia przyległych terenów, otaczanie koryt wałami, wycinka drzew i zarośli. Zabiegi te miały na celu przyspieszenie odpływu wód z danego terenu, a przez to zabezpieczenie okolicznego często wybudowanego zbyt blisko cieków gospodarstwa czy osiedla przed powodzią. Doprowadziło to do wyginięcia lub ograniczenia zasięgu występowania wielu gatunków ryb, ptaków i innych zwierząt ziemnowodnych, jak również niektórych gatunków roślin czy całych zbiorowisk roślinnych (np. lasy łęgowe). W przypadku ryb najważniejszymi czynnikami powodującymi wymieranie niektórych gatunków (zwłaszcza ryb wędrownych), są różnego rodzaju przegrody budowane na ciekach (progi, jazy, zapory) jak również zniszczenie naturalnych tarlisk, co jest bezpośrednim skutkiem regulacji rzek i potoków (zanik roślinności wodnej w przypadku ryb fitofilnych i zamulenie żwiru w przypadku ryb litofilnych). W zamian za to, w latach normalnych i suchych, przyspieszony odpływ wody w uregulowanych korytach spowodował drastyczne obniżenie lustra wód gruntowych, wysychanie studni i stepowanie terenu.

Nadprodukcja żywności w całym cywilizowanym świecie spowodowała, że miliony hektarów przeznaczają się pod ugorowanie lub zalesianie. Toteż tereny odebrane dolinom rzecznych tracą na znaczeniu, zwłaszcza jako tereny wysokiego ryzyka (zagrożenie powodzią). Transport rzeczny który wymusił budowę tysięcy śluz i jazów został zmarginalizowany. Tysiące kilometrów szlaków żeglownych służą w chwili obecnej jedynie jako trasy wycieczkowe dla kajakarzy i żeglarzy. A powodzie niestety, jak były tak są i będą, powodując coraz bardziej dotkliwe straty. Na szczęście w większości krajów Europy zachodniej i w Stanach Zjednoczonych, gdzie dewastacja dolin rzecznych przybrała gigantyczne rozmiary, wyciągnięto wnioski z przeszłości